

Czy jest jakiś sposób na pozbycie się terroryzmu?

28 czerwca 2017

Kiedy pojawiły się pierwsze medialne raporty na temat ostatniego zamachu w Manchesterze, mówiono o tym że tym razem zginęły 22 osoby, a ponad 10 zostało rannych. Z wielu stron świata, posypały się niemalże od razu błagalne pytania: „Jak to możliwe, że znów wydarzył się kolejny zamach? Czy to wszystko się kiedyś skończy?”. Tak, to było niezwykle wstrząsające, że tym razem tak wielu niewinnych nastolatków padło ofiarą ataku. Jednak ten atak musi zostać potraktowany jako pewnego rodzaju wezwanie, wezwanie do przebudzenia nie tylko Wielkiej Brytanii, ale także do przebudzenia całej Europy. Mainstream ciągle mówi to samo: „Nie damy zastraszyć się terrorystom”, jednak atmosfera strachu już zaczęła znacznie dominować na Starym Kontynencie. Największe europejskie miasta powoli, lecz systematycznie zaczynają się przekształcać w twierdze na co dzień chronione przez niezliczone oddziały uzbrojonej po zęby policji, wspomaganej nawet czasem przez oddziały regularnego wojska.

Temu nie da się zaprzeczyć. Jednak nawet tak oczywiste fakty, nie uchroniły nas przed niektórymi naprawdę dziwnymi komentarzami, jakie można było znaleźć w angielskich mediach po tym nie zwykle tragicznym wydarzeniu, jakim był zamach w Manchesterze.

Na przykład „Times”, w jednym ze swoich głównych artykułów w numerze, stwierdził, że Zachód nigdy nie będzie w stanie tak naprawdę zrozumieć logiki jaka kieruje zamachowcami samobójcami. Wszyscy wydają się być szczerze zdziwieni tym faktem, że akurat ten zamachowiec był obywatelem brytyjskim, który „zradyzalizował się” mając jednocześnie dostęp do wszystkich „dobroci” nowoczesnego świata zachodniego.

Nie można zaprzeczyć faktom, ale warto zastanowić się z czym tutaj mamy tak naprawdę do czynienia? To przypadek szczerego niezrozumienia tematu, czy może całkowitej hipokryzji połączonej z zupełnym brakiem szacunku w stosunku do własnych obywateli? Kiedy czyta się tego typu raporty, po prostu musisz się cofnąć parę kroków do tyłu i przyjrzeć się temu jak w 2015 roku, Putin domagał się na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ w 2015 roku odpowiedzi na tak sformułowane pytanie: „Czy wy w ogóle zdajecie sobie sprawę z tego co zrobiliście?”

Wydaje się, że zachodni liderzy raczej nie chcą otwarcie przyznać się do tego jaka jest główna przyczyna terroryzmu, którą upatruje się teraz powszechnie w nieprzemyślanych interwencjach wojskowych na całym Bliskim Wschodzie i nie tylko. Czy nie byliśmy świadkami tego jak brytyjskie samoloty bezkarnie bombardowały Libię, doprowadzając w ten sposób do zamordowania rządzącego nią Kaddafiego i konsekwentnego rujnowania kraju i wszystkiego co on sam zbudował? Czy nie byliśmy świadkami tego jak Libia na naszych oczach, zaczęła się przekształcać w strefę nieustającej walki pomiędzy różnymi, zbrojnymi grupami radykałów? Brytyjska prasa, w końcu przyznała publicznie, że Londyn był zaangażowany we wspieranie różnego rodzaju grup ekstremistycznych działających na terenie Libii. Być może w ten sam sposób, Salman Abedi, obywatel brytyjskiego pochodzenia, zamachowiec z Manchester, został zmieniony w zamachowca i terrorystę?

Zamiast konkretnych i rzeczowych analiz ostatnich zamachów i całego związanego z nimi tła sytuacyjnego, jedyne na co stać zachodnie media to podawanie do obiegu publicznego nielogicznych i nienaukowych bredni. Słyszymy, że ISIL „wyznaje kult śmierci” i w ogóle nie można ich zrozumieć, że normalny człowiek nie będzie tego w stanie nigdy pojąć i to doskonały przykład na to jak ideologia w niezwykle sposób wypacza religie. To nic więcej jak tylko zwyczajne wytłumaczenie dla Zachodu, który nie jest w stanie wymyślić żadnego antidotum by trwale wyeliminować to trujące zjawisko.

Zamiast tego, The Times, proponuje trzy sposoby, za pomocą których będzie można sobie według nich poradzić z rosnącym strachem i frustracją. Co za perełki mogą znaleźć czytelnicy wśród tych niezwyklej rozwiązań? Spójrzmy sami: więcej szpiegowania obywateli i gromadzenia o nich poufnych informacji, spokojne i statyczne podejście do rzeczywistości, determinacje zachodnich przywódców (ale tylko wybranych!) do trzymania się mocno zachodnich wartości. Takie „przepisy na życie” śmierdzą niepohamowanym cynizmem, który ma na celu tylko to by zredukować całą tę skomplikowaną sprawę do bezdusznego, mechanicznego składania kondolencji i utrzymać ludzi z daleka od istoty otaczających ich zjawisk. Ciekawe z tym o czym pisze współgrają wnioski jakie wysnuwa niemiecka Deutsche Welle, która zauważa że po zamachu w Manchesterze, w Europie można zauważyć pewnego rodzaju wyuczone rytuały ukrycia bezradności.

Oczywiście, że możemy też natrafić na bardziej radykalne komentarze w przestrzeni publicznej. Na przykład bardzo popularna w Anglii dziennikarka Cathy Hopkins, zaproponowała na swoim „Twitterze”, że zachód powinien zająć się sprawą „ostatecznego rozwiązania” kwestii terroryzmu. Tweet ten spotkał się ze sporą krytyką z uwagi na niezbyt szczęśliwe konotacje takiego sformułowania, zanim został on jednak usunięty przez samą autorkę, zdążył się także spotkać ze sporym poparciem i zrozumieniem wśród zwykłych ludzi. Też „Daily Telegraph” wzywa brytyjski rząd do wydalenia z kraju muzułmanów, oczywiście nie wszystkich, lecz tylko tych podejrzanych o związki z organizacjami terrorystycznymi. Tak więc ich liczba i tak będzie sięgać tysięcy osób.

Dziś jest dla nas wszystkich oczywiste, że terroryzm nie stanowi groźby jedynie dla jakiś konkretnych krajów, lecz dla całej szeroko rozumianej ludzkości. By całkowicie wyciąć ze świata ten nowotwór, potrzebne są precyzyjnie wykonane i racjonalne operacje. Takie jak rosyjskie naloty w Syrii prowadzone równolegle w stosunku do działań

antyterrorystycznych. Wszystko to co robi w tej materii Zachód, to jedynie nędzne próby naśladownictwa, bez podejmowania żadnych konkretnych kroków i wyników, które by można przedstawić publicznie.

Rosjanie, prawdopodobnie są w stanie dość dobrze zrozumieć to co czują teraz Anglicy, którzy w rzeczywistości mają prawo do tego by czuć w swoich sercach ból i gorycz. Niestety emocje te zbyt często nie są kontrolowane na zachodzie, przez co różne ośrodki są w stanie wykorzystywać je do osiągnięcia różnych celów.

Rosja wielokrotnie wzywała do wspólnego wysiłku by raz na zawsze wyplenić ze świata islamistyczną ideologię, co jest jedynym sposobem na osiągnięcie ostatecznego końca terroryzmu. Jednoznacznie potwierdził to Putin, na ostatnim szczycie w Groznm. W swoim przemówieniu jasno powiedział, że świat Islamu, może liczyć na rosyjskie poparcie w walce z terroryzmem, a Moskwa jest w stanie podjąć wysiłek bezpośredniej walki z siłami terroryzmu i wypracowania pokojowych metod rozwiązania regionalnych konfliktów razem ze swoimi partnerami.

Autorstwo: Veniamin Popov

Źródło oryginalne: Journal-Neo.org

Tłumaczenie i źródło polskie: 3Droga.pl